

Polska wystawa w Leningradzie

18 bm o godz. 11 udośćpniła swoje pawilony polska wystawa przemysłowa w Leningradzie pod nazwą „Wykonano w Polsce”. Na otwarcie wystawy przybyła polska delegacja rządowa pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Mieczysława Jagielskiego. Stronę radziecką reprezentował wicepremier Michał Lesiecki. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
19
MAJA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 117 (8470)
Cena 50 gr

Już starożytni Grecy...



Sesja naukowa chirurgii plastycznej

W Polanicy odbyła się wczoraj sesja naukowa poświęcona chirurgii plastycznej, w której uczestniczyli 120 specjalistów z całego kraju oraz profesorowie klinik z Pragi, Berlina i Drezna. (PAP)

Jednostki brytyjskie stacjonujące w Irlandii Północnej zostały ostatnio wyposażone w „nowy” sprzęt do zwalczania zmotoryzowanych demonstrantów. Jest to łańcuch z wystającymi w cztery strony szpipekami, które z łatwością przebijają oponę samochodu. Warto przypomnieć, że podobnego „sprzętu” używali już starożytni Grecy do zwalczania kawalerii. CAF — AP — telefoto

Przed głosowaniem nad poprawką Mansfielda

Administracja USA podejmuje szczegółowe wysiłki, by stopić podać wniosek senatora Mansfielda, proponujący zmniejszenie liczby wojsk amerykańskich w Europie zachodniej do 150 tys. do końca br.

Od chwili zgłoszenia tego wniosku, rząd USA — według słów senatora Fulbrighta — rozwinął szeroką kampanię w celu odpowiedniego nastawienia opinii publicznej i stłepowania poprawki, wykorzystując przy tym cały potencjał propagandowej maszyny Pentagonu.

Sekretarz generalny NATO, Manlio Brosio w liście do Nixona, opublikowanym przez Biały Dom, gwałtownie zaprzecował przeciwko możliwości redukcji sił amerykańskich. Nixon wezwał pomocy rozmaitych osobistości z lat ubiegłych, m. in. byłych prezydentów Trumana i Johnsona, byłego sekretarza stanu Ache

Protokół o współpracy dziennikarzy Polski i CSRS

18 bm. podpisano w Pradze protokół o współpracy między Zarządem Głównym Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Centrum Związku Dziennikarzy CSRS na lata 1971 — 1972. Ze strony polskiej protokół podpisał przewodniczący ZG SDP Stanisław Mojkowski, ze strony zaś czeskosłowackiej — przewodniczący Centrum — Miłosz Marko.

Podpisany protokół przewiduje dalsze poszerzenie współpracy i kontaktów między bratnimi organizacjami, zwiększenie wymiany dziennikarzy, materiałów prasowych itd. (PAP)

E. Gierek przyjął ambasadora PRL w DRW

18 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora PRL w Demokratycznej Republice Wietnamu Władysława Domagałę. (PAP)

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Zadania leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz telekomunikacji

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 18 bm. przy udziale kierowników zainteresowanych resortów rozpatrzono:

a) główne zadania leśnictwa i przemysłu drzewnego w latach 1971—75.

b) założenia rozwoju telekomunikacji w latach 1971—75. Przedłożony program resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego obejmuje m. in. znaczne zwiększenie produkcji mebli, papieru oraz materiałów budowlanych w tym płyt pilśniowych. Biuro Polityczne zwróciło uwagę na potrzebę pierwszego planowego potraktowania produkcji rynkowej przemysłu drzewnego, dostaw drzewa budowlanego dla wsi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania zasobów drzewnych kraju.

Ministerstwu Łączności zalecono, aby — niezależnie od przedstawionego programu na lata 1971—75 — opracowało wspólnie z Komisją Planowania długofalowy 8—10-letni plan obejmujący stopniowe nadrobienie opóźnienia w rozwoju telekomunikacji.

Biuro Polityczne rozpatrzyło również wnioski GKKFIT w sprawie ekonomicznych i organizacyjnych założeń turystyki krajowej i zagranicznej.

W kolejnym punkcie obrad — Biuro Polityczne dokonało oceny przebiegu wojewódzkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR, które odbyły się w okresie od 5 marca do 20 kwietnia br., zalecono instancjom partyjnym, resortom i radom narodowym wnioskowe rozpatrzenie wniosków zgłoszonych w toku obrad tych konferencji. (PAP)

„Kosmos-420”

W Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-420”. Na jego pokładzie znajduje się aparatura przeznaczona do dalszego badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z ogłoszonym poprzednio programem.

Aparatura zainstalowana na pokładzie satelity pracuje normalnie. (PAP)

wtorek rano wielki pożar. Plomie nie ogarnęły i pietro banku oraz znajdujący się w podziemiach instytut emisji pieniędzy. Ogień strawił dużą liczbę ważnych dokumentów. Przypuszcza się, że pożar wzniciły elementy przestępcze.

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM

500000 gość otrzyma „Skodę”

Fabryka samochodów w Miadzie Bolesław wypuściła milionowy samochód osobowy „Skoda”. Kolejny fabryki postanowił wręczyć go młodemu temu, jako pamiłkę milionowej gość odwiedzi wystawę „50 lat KPCz”. Wystawę odwiedziło

Warunki socjalne załóg nadal w centrum uwagi

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, w którym wzięli również udział członkowie dzielnicowych i powiatowych rad narodowych oraz przedstawiciele różnych zakładów pracy.

Posiedzenie to poświęcone było omówieniu realizacji uchwały Plenum KW PZPR z 17 listopada 67 r. dotyczącej programu poprawy warunków socjalnych i pracy załóg pracowniczych w Wielkopolsce w latach 1967—1970.

Uchwała ta realizowana była głównie w oparciu o zobowiązania i czyny społeczne podejmowane przez poszczególne załogi a także ludność miast, osiedli i wsi. Dużą pomocą służyły wszystkie instancje partyjne, związkowe a także organizacje społeczne. Jednak — jak stwierdził w swym wystąpieniu przewodniczący WKZZ — Jan Mroczek — mimo szerokiego zaangażowania załóg i społeczeństwa napotymano na wiele trudności w realizowaniu niektórych postulatów dotyczących szczególnie opieki zdrowotnej nad pracownikami, budowy żłobków oraz przedszkoli. Wpłynął na to niesprzyjający w całym kraju klimat, który preferował głównie potrzeby produkcyjne z całkowitym niemal pominięciem spraw socjalnych zakładów.

Nadal zbyt mało uwagi kierownictwa przedsiębiorstw przykładają do spraw bezpieczeństwa pracy. Świadczy o tym wymownie stale wzrastająca liczba wypadków przy pracy, w tym także śmiertelnych.

Problemy te wielokrotnie podkreślano w dyskusji.

W najbliższej 5-latej organizacje związkowe szczególną uwagę zwrócić na poprawę warunków socjalno-bytowych załóg. Duży nacisk położyć na sprawy rozwoju placówek usługowych i handlowych na wsiach. (wn)

Witold Bień wicemin. finansów

Prezes Rady Ministrów mianował dr hab. Witolda Bienia podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów.

Witold Bień urodził się 15 czerwca 1927 r. w Przysiecu pow. Miechów w rodzinie inteligencji pracującej. W 1952 r. ukończył studia wyższe w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie otrzymując tytuł magistra ekonomii. W 1960 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych, a w 1966 r. po przeprowadzeniu habilitacyjnym zostaje mu nadany tytuł naukowy doktora habilitowanego nauk ekonomicznych.

Ponad 20 lat pracuje w działach finansów i rachunkowości w różnych przedsiębiorstwach, instytucjach oraz w Ministerstwie Finansów. W okresie od 1964 do 1968 r. był radcą ministra finansów, a od 1968 r. do chwili obecnej jest dyrektorem Departamentu Przemysłu w Ministerstwie Finansów.

Członek PZPR. (PAP)

W Świeciu n/Wisłą

Ruszyła druga maszyna papiernicza

18 bm. w Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Świeciu n/Wisłą rozpoczęła produkcję druga maszyna papiernicza, która wytwarzać będzie rocznie 90 tys. ton kartonu na opakowania. Jest to największe tego typu urządzenie w kraju.

Maszyna ta produkcji fabryki „Fampa” w Cieplicach — to gigant o wadze ok. 4 tys. ton, długości 150 m. (PAP)

W. Mischnik w Warszawie

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przewodniczącego frakcji parlamentarnej FDP w zachodniemieckim Bundestagu — Wolfganga Mischnika.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP zachodniemieckiego Bundestagu złożył także wizytę ministrowi spraw zagranicznych — Stefanowi Jędrzychowskiemu. (PAP)

już ponad 400 tys. osób z całej Czechosłowacji.

Cracovia w Meksyku

Decyzją władz miasta Meksyk nazwa ulicy w starej dzielnicy San Angel, przy której rząd polski pod koniec ub. roku zakupił obiekt przeznaczony na urząd ambasady i rezydencję, została zmieniona z nazwy „Comunal” na „Cracovia”. W stolicy Meksyku istnieją już ulice o nazwach „Polonia”, „Copernico”, „Varsovia” i „Chopin”.

Zamieszki w Brooklinie

Nowojorskie przedmieście Brooklyn było widowiskiem zamieszek wywołanych brutalną akcją policji. Jeden z policjantów zabił mu rzyńskiego mieszkańca tej dzielnicy. Podczas starć między policją a demonstrującą ludnością murzyńska wiele osób zostało rannych.

Delegacja KC SED w ZSRR

Na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego we wtorek przybyła do Moskwy z wizytą przyjaźni delegacja partyjnorządowa NRD w skład której wchodzi I sekretarz KC SED Erich Honecker, członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi Stoph, członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED Kurt Hager oraz I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD — Horst Sindermann. (PAP)

Z frontu walk w Indochinach

W ciągu ostatnich 24 godzin na terenie Wietnamu Południowego nadal trwały walki. Koncentrowały się one w dolinie Shau i w Delcie Mekong.

Widownia starć jest także Kambodża. Walki toczyły się tam w okolicach miasta Neak Leung, 60 km na południowy wschód od Phnom Penh. We wtorek rano partyzanci zaatakowali pozycje wojsk rządowych w wiosce Bat Doeung położonej w odległości 22 km na północny-zachód od Phnom Penh. Zginął tam jeden żołnierz z oddziału Lon Nola, a dwóch zostało rannych. Partyzanci kambodżańscy zaatakowali także pozycje rządowe w okolicach Preah Prasap.

Wśród żołnierzy amerykańskich walczących w Wietnamie narasta niezadowolenie i bunt przeciwko wojnie, w której muszą uczestniczyć. Wyraża się to m. in. we wrogim stosunku żołnierzy do dowódców.

„Coraz częściej powtarzają się sytuacje, kiedy szeregowcy używają przeciwko oficerom granatów ręcznych lub innego rodzaju broni palnej” — zmuszony był przyznać w poniedziałek amerykański sekretarz do spraw armii Stanley R. Resor. W ub. roku zanotowano 209 incydentów tego rodzaju z czego 34 zakończyły się śmiercią. (PAP)

XXIV WP Pierwsze zwycięstwo Czechosłowaka

Czechosłowacy odnieśli pierwsze w tegorocznym Wyścigu Pokoju zwycięstwo etapowe. Ku wielkiej radości licznie zgromadzonej publiczności na stadionie w Usti nad Labą jako pierwszy linię mety przejechał reprezentant CSRS Zeman. Drugi był Rumun Sofronie a trzeci Sokolow (ZSRR). Zasadniczy peleton w którym byli wszyscy Polacy, wjechał na stadion 43 sekundy za czołową trójką.

Jedenasty etap XXIV Wyścigu Pokoju długości 167 km prowadził z Sokolowa do Usti nad Labą. Trasa była mocno połączona a wysoka temperatura jaka panowała wczoraj w Czechosłowacji, była dodatkowym utrudnieniem dla kolarzy.

Na jedenastym etapie znajdowały się dwie premie górskie i dwa lotne finisze. Pierwszą premię górską wygrał Polak Szurkowski, zdoławszy tym samym 10 sekund bonifikaty. Drugi był Osinec (ZSRR) a trzeci van de Wiele (Belgia). Na drugiej premii górskiej najlepszym okazał się Włoch Balduzzi, który wyprzedził van de Wiele, Matouseka (CSRS), Michajłowa (Bułgaria). Szurkowski był piąty.

Na pierwszym lotnym finiszu walka o premie rozegrała się między trójką kolarzy: Zemanem (CSRS), Sokolowem (ZSRR) i Sofronie (Rumunia). Kolarze ci w tej kolejności minęli linię mety i gwałtownie przyspieszając tempo oderwali się od reszty grupy. Ucieczka ta zakończyła się powodzeniem. W peletonie główni aktorzy tegorocznego WP pilnowali się nawzajem i nikt nie zwrócił uwagi na bliską ucieczkę trzech kolarzy. Drugi lotny finisz również wygrał Zeman przed Sokolowem i Sofronie.

WYNIKI INDYWIDUALNE XI ETAPU

1. D. Zeman (CSRS)	4:21.36
(1 min. bon.)	
2. A. Sofronie (Rumunia)	4:22.15
(30 sek. bon.)	
3. W. Sokolow (ZSRR)	4:22.21
(15 sek. bon.)	
4. M. Demeyer (Belgia)	4:23.04
5. K. Miersch (NRD)	
6. W. MATUSIAK	
7. R. SZURKOWSKI	

Dokończenie na str. 2

POGODA

19 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie lub umiarkowane, miejscami — głównie w zachodniej połowie kraju — okresami duże ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 25 st. do 30 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, w części burz silniejsze, przeważnie południowo-wschodnie.

Główne problemy nowego planu 5-letniego

Wywiad z ministrem Kazimierzem Secemskim

Ostatnio Biuro Polityczne KC PZPR, a następnie rząd rozpatrywały podstawowe kierunki i założenia nowej koncepcji planu 5-letniego 1971 — 75. Problemy te były również jednym z tematów narady sekretarzy ekonomicznych KW PZPR w dniu 17 bm.

Na czym koncentruje się główna uwaga twórców tego programu? Jak są najważniejsze zagadnienia społeczno-ekonomiczne najbliższego okresu, wymagające rozwiązania? Z tymi pytaniami zwrócił się do I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — prof. Kazimierza Secemskiego redaktor ekonomiczny PAP — Tadeusz Sapocinski, z prośbą o przedstawienie niektórych węzłowych spraw nadchodzących lat.

— Na czoło nowej polityki gospodarczej, której konkretyzacją ma być plan 5-letni, wysunęły się dwa podstawowe problemy: radykalna odczuwalna poprawa warunków życiowych ludności oraz wyraźny wzrost dynamiki rozwoju gospodarczego i społecznego.

Znane trudności rozwojowe minionego 10-lecia kładły się ciężarem głównie na stopę życiową. W nowym planie 5-letnim trzeba zatem przywrócić prawidłowe proporcje rozwoju, a zarazem zlikwidować poważne zaniedbania w zakresie poprawy warunków bytu, zapewniając właśnie temu celowi planu 5-letniego odpowiedni priorytet i dążąc do zagwarantowania jego realizacji szeregiem postanowień i posunięć polityczno-gospodarczych.

— U podstaw koncepcji nowego planu 5-letniego musiał się więc znaleźć kompleks zagadnień dotyczących stopy życiowej. Jak je można określić?

— Ich zewnętrznym ujęciem stało się przygotowanie kluczowego założenia planu, a mianowicie polepszenia sytuacji życiowej społeczeństwa przy zapewnieniu wzrostu płacy realnej o 18 — 20 proc. (w 5-letnim 1961 — 65 wyniósł on 7,7 proc., a w okresie 1966 — 70 — ok. 10 proc.). Aby ten podstawowy cel osiągnąć, zakłada się najpierw przywrócenie odpowiednio wyższej (zahamowanej w ostatnich latach) dynamiki rozwoju gospodarki narodowej, a następnie — dalsze zwiększenie tempa jej wzrostu.

Realizacja programu podniesienia stopy życiowej musi być w pełni zagwarantowana. Dlatego też — na równi z wytyczeniem zadania zwiększenia płacy realnej o 18 — 20 proc., przewiduje się odpowiednie rezerwy zabezpieczające. W rezultacie mimo ew. powstania niekorzystnych okoliczności, odczuwalne środki powinny umożliwić całkowite wykonanie zadania podwyższenia płacy realnej.

— Na podstawowe elementy odczuwalnej poprawy warunków życiowych ludności składają się także inne czynniki. Może kilka słów na ten temat?

— Chodzi tu o lepsze zaopatrzenie rynku wewnętrznego o nowe ustalenia w programie rolnym i o zwiększony program budownictwa mieszkaniowego.

Już w doraźnych posunięciach w roku bieżącym zaznaczyła się decydująca rola rynku wewnętrznego. Wzrost siły nabywczej ludności — w wyniku znanych decyzji w zakresie płac i cen — przekroczył 25 mld zł. Aby zarówno w br. jak i w następnych latach bieżącego 5-lecia, proces wydatnego podniesienia siły nabywczej ludności przyniósł jej konkretne i odczuwalne rezultaty, trzeba zapewnić wszechstronniejsze pokrycie rosnącego zapotrzebowania na wiele towarów i usług. Zadania nowego planu 5-letniego w dziedzinie produkcji rynkowej muszą więc uwzględniać jej istotne zwiększenie w ujęciu globalnym i strukturalnym.

Obecnie wciąż jeszcze głównym wpływ na równowagę rynkową wywiera poziom zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe. Generalne rozwiązanie tego problemu przyniesie szybka realizacja nowych decyzji w polityce rolnej, przy czym jej pierwszym elementem składowym stały się podjęte ostatnio decyzje o szybszej odbudowie stanu hodowli, zwłaszcza trzody chlewnej i dalszym wydatnym jej wzroście.

Trzecim kluczowym elementem wzrostu stopy życiowej jest program zwiększonego budownictwa mieszkaniowego. Rozwiązanie tego zagadnienia wymaga systematycznego i nieustannego wysiłku przez dłuższy okres. Bezsporny jest fakt, że dalecy jesteśmy od zaspokojenia niezwykle ostro odczuwanych w tej dziedzinie potrzeb. Z początkiem 1971 r. podjęto decyzję o zwiększeniu dynamiki budownictwa mieszkaniowego. Jednocześnie zarysowuje się konieczność bezpośredniego włączenia nowej polityki mieszkaniowej z potrzebami produkcji. Wymaga to, aby w pierwszej kolejności uwzględnić realizację budownictwa mieszkaniowego dla załóg nowych zakładów przemysłowych oraz dla rekrutacji kadry robotników i personelu technicznego tworzących drugie i trzecie zmiany w zakładach pracujących na rynek i eksport oraz dla poprawy kooperacji.

— Co można powiedzieć o drugim podstawowym założeniu nowej koncepcji planu 5-letniego — czyli o wyraźnym przyspieszeniu dotychczasowej dynamiki rozwoju naszej gospodarki narodowej?

— Oczywiście i to założenie należy traktować w sposób odmienny, mianowicie z uwzględnieniem istotnego przeobrażenia warunków, w których ma być osiągnięta wyższa stopa wzrostu oraz nowych czynników, które powinny przyczynić się do zdynamizowania rozwoju społeczno-gospodarczego.

Punktem wyjścia staje się położenie nacisku na lepsze wykorzystanie — także za pomocą nowych metod — bezinwestycyjnych elementów wzrostu gospodarczego. Nie oznacza to bynajmniej niedoceniania podstawowej roli inwestycji, niezbędnych do rozbudowy, a także unowocześnienia podstaw materialnych gospodarki. Podobnie — obok tego ważnego czynnika — trzeba nadal podkreślać pierwszoplanową rolę osiągnięć naukowo-technicznych i postępu organizacyjnego.

Delegacja Watykanu na synod rosyjskiego kościoła prawosławnego

Paweł VI zatwierdził skład delegacji Watykanu na zbliżający się synod rosyjskiego kościoła prawosławnego.

Na synodzie tym ma być wybrany nowy patriarcha Moskwy i całej Rosji. Na czele 2-osobowej delegacji Watykanu stać będzie kardynał J. Villabranda.

Kardynał Villabranda już niejednokrotnie odwiedzał Związek Radziecki, jako gość rosyjskiego kościoła prawosławnego. (PAP)

Celem głównym jest właściwe powiązanie i kompleksowe wykorzystanie uruchamianych czynników rozwojowych. Podstawowe zagadnienia w tej dziedzinie — to wyższy stopień wykorzystania posiadanego potencjału, usprawnienie gospodarki materiałowej oraz lepsze wyzyskanie zasobów, zwiększenie stopnia oddziaływania na produkcję postępu nauki, techniki i organizacji.

— A generalne problemy zatrudnienia w obecnej 5-lacie?

— W tym 5-leciu przejdziemy przez szczytowy przyrost ludności w wieku produkcyjnym, co stanowi odbicie natężenia przyrostu naturalnego, zwłaszcza w latach 1950—1952. W pierwszej kolejności analizuje się więc globalne zadania stojące przed polityką pełnego zatrudnienia. Poważny wysiłek inwestycyjny umożliwiłby tworzenie trzonu nowych miejsc pracy.

Wstępne szacunki wskazują, że w obecnej skali przyjęty plan inwestycyjny zapewni stworzenie ok. 1,4 mln nowych miejsc zatrudnienia. Stąd też stało się konieczne przygotowanie programu odpowiedniego powiększenia tej liczby. Istotnym elementem tego programu staje się m. in. nowa polityka lokalizacji budownictwa mieszkaniowego, zapewniająca zdecydowany priorytet dla zakładów wprowadzających drugie i trzecie zmiany. Drugą pozycję stanowi podjęta w br. specjalna akcja zatrudnienia kobiet oraz utworzenie w I kwartale br. funduszu aktywizacji terenowej.

Dalszą pozycją staje się szeroko rozbudowany program usług, obecne opracowania zmierzają do dodatkowego przygotowania około 80 tys. stanowisk pracy w usługach. (PAP)

Proces o nadużycia w wytwórni wędlin

18 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się proces 16 byłych pracowników wytwórni wędlin poznańskich Zakładów Mięsnych. Prokurator zarzucił dokonanie w latach 1952—1970 nadużyć na kwotę 24 mln zł.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Wiktor Popielas — kierownik wytwórni wędlin, Henryk Matysiak — zastępca kierownika wytwórni, Stanisław Owsianny — kierownik magazynu nr 13, Wojciech Nowicki — majster, Andrzej Muszkieta, Tadeusz Mikołajczak, Andrzej Aleksandrak i Jan Walkowiak — wagi, Czesław Nowacki, Stefan Dolczewski, Bronisław Haremski i Stefan Szlachciak — brygadziści, Tadeusz Kończak i Aleksander Krotofil — magazynierzy, Piotr Maciejewski — dokumentator i Jan Bączny — konserwator maszyn.

Wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem W. Popielasa (już poprzednio był karany za zagnieżdżenie mienia społecznego) stają przed sądem po raz pierwszy.

Z aktu oskarżenia wynika, że głównie w latach 60-tych

100 mln zł z cennego wynalazku

Zmodernizowana „Odra-1304”

Ostatnie „dziecko” wrocławskich zakładów „Elwro” — elektroniczna maszyna cyfrowa „Odra — 1304” została dzięki cennemu wynalazkowi zakładowych racjonalizatorów, poważnie zmodernizowana.

Mimo wielu zalet — jak np. duża pojemność pamięci operacyjnej, wieloprogramowość, uniwersalne języki, szybki odczyt — najnowszy polski komputer nie był przystosowany do szybkiego przeprowadzania tzw. operacji zmiennoprzecinkowych, które występują m. in. przy obliczeniach naukowych, analizach technicznych itd. Operacje te stanowiły około jednej trzeciej zadań, które rozwiązuje elektroniczne ma-

szyny cyfrowe. „Odra — 1304”, wykonywała wprawdzie operacje zmiennoprzecinkowe, ale bardzo wolno, kilkunastokrotnie dłużej niż operacje podstawowe.

8-osobowa grupa specjalistów — racjonalizatorów z „Elwro” pod kierunkiem mgr inż. Bronisława Borzęckiego, przez kilka miesięcy intensywnie pracowała nad ulepszeniem „Odry — 1304”. Możliwą pracę zakończył sukces w postaci gotowego projektu zmian konstrukcyjnych, dzięki którym „Odra — 1304” operacje zmiennoprzecinkowe wykonywać będzie teraz 10-krotnie szybciej niż dotychczas. Przeliczając to na efekty materialne (koszt jednej godziny pracy komputera wynosi ok. 2 tys. zł), zastosowanie wynalazku w ciągu tylko jednego roku przyniesie oszczędności ponad 100 mln złotych.

Projekt grupy racjonalizatorów z „Elwro” został już wpro- wadzony do seryjnej produkcji. Warto dodać, że zdobył on w grupie 876 wynalazków zgłoszonych z woj. wrocławskiego na V Turniej Młodych Mi- strzów Techniki I nagrodę. PAP

Stosunki gospodarcze ChRL — SFRJ

Ostatnie dni przyniosły nowe wydarzenia świadczące o dalszym rozwoju chińsko-jugosłowiańskich stosunków gospodarczo-handlowych. W Pekinie podpisano porozumienie między chińskim przedsiębiorstwem eksportu i importu maszyn a jugosłowiańską stocznia i fabryką okrętowych silników wysokoprężnych „Trzeci Maj” z Rijeki. Na mocy tego porozumienia Chiny kupować będą z Rijeki silniki dla statków.

Wtorkowa prasa informuje, że Chiny zawarły nowy kontrakt z wytwórnią metali lekkich „Moris Kidricz” w Szybeniku na zakup 150 ton półfabrykatów aluminiowych. Poprzednio Chiny kupiły w tych zakładach 300 ton aluminium. (PAP)

Erupcja Etny zagraża ludziom

Erupcja Etny przybiera rozmiary coraz bardziej dramatyczne. Lawa wydobywająca się z krateru, który powstał w nocy z 11 na 12 maja, spływa bez przerwy po wschodnim zboczu wulkanu i osiągnęła już punkt w odległości zaledwie kilkuset metrów w linii prostej od wioski Sant'Alfio na wysokości 531 metrów, zniszczywszy po drodze 180 ha upraw rolnych i około 20 budynków gospodarskich i mieszkalnych.

Włoskie prowincjonalne władze cywilne i wojskowe przygotowały już plan ewakuacji około 2 tys. mieszkańców, którzy, mimo iż są poważnie zaniepokojeni sytuacją, mają jeszcze nadzieję, że lawa zatrzyma się i oszczędzi ich wioskę. (PAP)

Napad Portugalczyków na Zambię?

Wojska portugalskie dokonały napaści na terytorium niepodległej Zambii. Według doniesień prasowych oddział żołnierzy portugalskich wtargnął na terytorium Zambii w poniedziałek i zaatakował po sterunku policyjny w północno-zachodniej części kraju. Następnie agresorzy ostrzelali przejeżdżający autobus zabijając kilku obywateli zambijskich.

W informacji opublikowanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Zambii stwierdza się, że oddział zambijskiej policji wojskowej, który przybył na miejsce, otworzył ogień do agresorów zmuszając ich do ucieczki w trakcie której 4 Portugalczyków poniosło śmierć.

Pododdziały armii zambijskiej, postawione w stan gotowości bojowej, w pełni kontrolują sytuację w rejonie pogranicza z Angolą. (PAP)

XXIV WIP

Dokończenie ze str. 1

8. A. Holik (CSRS)	
9. L. van Stayen (Belgia)	
10. B. Knispel (NRD)	
24. Z. KRZESZOWIEC	
39. K. STEC	
47. Z. CZECHOWSKI	
57. A. KACZMAREK	
wszyscy	4:23.04
70. J. MIKOŁAJCZYK	4:26.55

WYNIKI DZIEDZINOWE XI ETAPU

1. CSRS	14:30.38
2. Rumunia	14:31.25
3. ZSRR	14:31.27

OFICJALNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI	35:41.46
straty do lidera	
2. A. Starkow (ZSRR)	1.09 min.
3. Z. CZECHOWSKI	1.37 min.
4. W. Nielubin (ZSRR)	3.00 min.
5. M. Demeyer (Belgia)	3.30 min.
6. T. Vasilie (Rumunia)	3.35 min.
7. D. Micein (NRD)	3.45 min.

Dotkliwa susza w NRD

Od wielu dni panują w NRD dotkliwe upały. W Berlinie temperatura w cieniu przekracza 30 stopni. Jest to najwyższa o tej porze roku temperatura jaką zanotowano w tym mieście w historii badań meteorologicznych. Upały towarzyszy kompletny brak opadów atmosferycznych.

W rzekach i zbiornikach gwałtownie obniżył się poziom wód. Nad krajem zawisła groźba podobnej suszy, która przed dwoma laty poczyniła poważne szkody w gospodarce NRD. Obecnie warunki atmosferyczne zaczynają już sprzyjać kłopoty w wielu gałęziach przemysłu, jednakże głównie gospodarka hodowlana i rolnictwo cierpi z powodu katastrofalnego braku opadów atmosferycznych.

Sytuacja ta postawiła w stan pogotowia całą służbę rolną NRD. Przede wszystkim przystępuje się do sztucznego zraszania pól. Przypomina to sytuację w r. 1969, kiedy w ten sposób rolnictwo próbowało przeciwstawić się klęsce suszy i uchronić plony od zniszczenia. (PAP)

Dziś'szesty serwis informacyjny odczytał Janusz Marczewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 19 V 1971 Nr 117 (8470)

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO XI ETAPACH

1. ZSRR	143:00.13
straty do lidera	
2. POLSKA	4.42 min.
3. CSRS	11.05 min.
4. Włochy	12.56 min.
5. NRD	18.30 min.
6. Rumunia	21.05 min.
7. Belgia	26.36 min.
8. Bułgaria	52.03 min.
9. Francja	56.26 min.
10. Węgry	1:01.23 godz.
11. W. Brytania	2:06.52 godz.
12. Maroko	2:15.36 godz.
13. Finlandia	3:12.12 godz.
14. Szwajcaria	4:05.26 godz.
15. Algieria	5:35.52 godz.

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA PO XI ETAPACH

1. Nielubin	23 pkt.
2. Starkow	22 pkt.
3. Omloop	21 pkt.
4. SZURKOWSKI	13 pkt.
5. Zeman	11 pkt.
6. Hannus	10 pkt.
7. Bielousow	8 pkt.
8. KRZESZOWIEC	8 pkt.
9. STEC	8 pkt.

KLASYFIKACJA NA NAJLEPSZEGO WSPINACZA

1. Van de Wiele — 22 pkt., 2. Osinec — 14 pkt., 3. SZURKOWSKI — 11 pkt., 4. Balducci — 10 pkt., 5. Matousek — 8 pkt., 6. Van Swevelt — 5 pkt., 7. Michajlow — 4 pkt., 8. Micein — 3 pkt., 9. Kalnieniks — 1 pkt.
--

XII etap Wyścigu Pokoju prowadził z Usti nad Labą do Jablonca nad Nysą i ma 145 km długości. Etap wybitnie górski o czym świadczą aż cztery górskie premie: na 22 km w Tisovských Skalach, na 45 km. w Kamenicku, na 63 km w Kamenickym Senovie i na 124 km w Českich Chlupach. Ponadto dwie premie — w Decinie na 39 km od startu i w Novym Borze (69 km).

Tak więc na tym jednym tylko etapie za zwycięstwa na premiach górskich i lotnych finiszach można w sumie zdobyć aż 50 punktów tj. o 50 sekund.

Start ostry wyznaczono na godz. 13.35 a przyjazd kolarzy na metę w mieście słynnej sztucznej białej spódziany jest ok. godz. 17.

Za mało inwencji u młodych

Narada działaczy związkowych. Zdecydowaną większość stanowią mężczyźni w wieku 40—50 lat. Nie brak aktywistów z pięcioma i sześcioma „krzyżykami” na karku. Nielicnie reprezentowana jest pleć piękna. Jeszcze mniejsza grupa uczestników obrad to ludzie przed trzydziestką.

Z takich obserwacji, które poczynić można niemal na każdej wojewódzkiej i powiatowej naradzie związkowej, wynika, że aktywni związkowcy zawodowych to przede wszystkim starsi pracownicy. Zresztą niektóre dane statystyczne mają podobną wymowę.

Młodzi działacze (do 30 lat) stanowią w Wielkopolsce zaledwie 8,7 procent (wskaźnik ogólnokrajowy — 11 procent) przewodniczących rad zakładowych, a 8,9 procent przewodniczących rad robotniczych. Wśród członków prezydiów zarządów okręgowych branżowych związków zawodowych mamy 10,4 procent działaczy poniżej trzydziestki, natomiast wśród członków zarządów okręgowych — 13,2 procent działaczy w tej kategorii wieku.

A oto skład (według stanu na 3 lipca 1970 roku) jednej z komisji problemowych przy WKZZ w Poznaniu: 3 osoby w wieku 23—24 lata, pięć liczących 27—30 lat, dwanaście w wieku 31—40 lat i trzy, które przekroczyły 40 lat. Powie ktoś, że młodzi są tu reprezentowani dość licznie. Można by się z tym zgodzić, gdyby nie fakt, że chodzi o... Komisję do spraw Młodzieży Pracującej.

Najwięcej młodych — bo 20,3 procent — wchodzi w skład aktywnych grup związkowych. Ale i ten wskaźnik nie jest proporcjonalny do ogólnej liczby związkowców przed 30-tką. Bo przecież jest ich 225 000 (około 30 procent) wśród 748 000 członków związków zawodowych w Wielkopolsce.

Panuje opinia, że właśnie niedostatek młodszych ludzi w „aparacie” związkowym równa się małej liczbie działaczy dynamicznych, zadziornych, potrafiących bronić własnego zdania — słowem równorzędnych partnerów dla administracji przemysłowej. No cóż, brak danych porównawczych na temat operatywności np. młodych i starszych przewodniczących rad zakładowych.

Podstawowa forma organizacyjna działania młodych związkowców to komisje do spraw młodzieży pracującej. W Wielkopolsce przy radach zakładowych powołano blisko 700 takich ciał kolegiacyjnych. Część z nich nie przejawia aktywności.

▲ Sprawozdanie z działalności (w latach 1969—70) pewnej zakładowej komisji do spraw młodzieży pracującej zostało zakończone trzema wnioskami. Oto dwa z nich:

„W zebraniach sprawozdawczo-wyborczych rad zakładowych i robotniczych problemy poruszane przez młodzież i starszą załogę winny być więcej realizowane.

W lutym br. odbędzie się Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego — postulat młodzieży, by w uchwałach w większy sposób precyzować problemy młodzieży...”

▲ Plan pracy na rok bieżący komisji młodzieżowej przy zarządzie okręgu jednego z branżowych związków zawodowych przewiduje m. in.

„Postulowanie propagowania zasadności przynależności do kasy emerytalno-zapomogowej...”

▲ Spośród 1800 młodych poligrafików (do lat 30) tylko około 30 brało udział w 18 pre-

lekcjach organizowanych przez komisję w ub. roku w ramach Wieczorowej Szkoły Aktywu.

Oczywiście znacznie więcej można znaleźć przykładów świadczących o działaniu — konkretnym, zgodnym z potrzebami młodzieży i efektywnym. Wysiłki na rzecz adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży m. in. stażystów (jedna z form tego działania to plebiscyt na najlepszego mistrza — wychowawcę młodzieży), rozwijanie współzawodnictwa pracy (Brygady Pracy Socjalistycznej), udział w społecznych przeglądach warunków pracy oraz w powszechnym przeglądzie kwalifikacji zawodowych młodzieży, podjęcie problematyki współpracy: rady narodowej — związki zawodowe, zwrócenie uwagi na sprawy wychowania i szkolenia zawodowego uczniów wielkopolskich szkół — oto niektóre przedsięwzięcia młodych związkowców. Nie umniejszając wkładu pracy (niejednokrotnie był on bardzo znaczny) komisji, zmierzających do rozwiązania wymienionych problemów, trzeba jednak powiedzieć, że inicjatorem i motorem większości tych przedsięwzięć był ZMS.

Inaczej rzecz ma się z powołaną w roku 1966 instytucją społecznych instruktorów ochrony pracy młodzieży. Jest ich w Wielkopolsce około 400. Zostali przeszkoleni i podobno chcieliby działać na rzecz bhp w swoich macierzystych zakładach pracy. Na razie nic z tego. Powołano bowiem instytucję instruktorów, lecz nie sprecyzowano ich praw i obowiązków. Dorobek instruktorów jak dotychczas polega więc na udziale w kilku akcjach kontrolnych (organizowanych przez WKZZ), których celem było m. in. zbadanie warunków szkolenia i pracy młodzieży w zakładach sektora nieuspołecznionego.

Instytucje ruchu zawodowego młodzieży nie stanowią pełnowartościowych „szkół” aktywnego związkowego. Zapewne zależy to w jakimś stopniu od samych młodych związkowców, którym zarzucać można niedostatek inwencji i dynamiki ruchu zawodowego młodzieży.

Był on zbytbytno rozczłonkowany. W niektórych planach na rok bieżący zakładano, że komisja do spraw młodzieży pracującej ma powstać w każdym zakładzie, w którym jest ponad 30 młodych pracowników. Niejedną komisją młodzieżową przy zarządzie okręgu posiada natomiast zespoły problemowe do spraw: szkoleniowych, socjalno-bytowych, kulturalno-światowych, sportu i turystyki oraz współzawodnictwa pracy i racjonalizacji. Z tego ostatniego faktu, a jeszcze bardziej z hasła (którym się tu i ówdzie szermuje): „nic co dotyczy młodzieży nie może być nam obce” ewidentnie wynika, że komisje młodzieżowe dążyły do zajmowania się nadmierną liczbą problemów, zresztą na ogół znajdujących się także w orbicie zainteresowań ZMS oraz ogniw i instancji związkowych, działających na rzecz ogółu zatrudnionych.

Ostatnio można zauważyć tendencję do likwidowania komisji do spraw młodzieży pracującej. Wydaje się, że jest to słuszną tendencją. Niech ZMS czuje się odpowiedzialny za całość problematyki młodzieży pracującej. Ruch zawodowy powinien być bowiem zintegrowany i działać jednocześnie na rzecz wszystkich pracujących. W takim działaniu ważną rolę odegrać mogą aktywiści młodszej generacji.

MICHAŁ ŁUCZAK

Prawdę mówiąc, do dziś jeszcze, bitwa o Monte Cassino pozostawia wiele wątpliwości. Stąd rodzą się przeróżne na jej temat opinie. Jedno jest jednak pewne: walka o rozbić dwóch silnie bronionych przez hitlerowców (na froncie włoskim) linii Gustawa i Hitlera, nie była najważniejszą, lecz jednak ważkim wkładem oddziałów polskich w rozgromienie sił wroga. Zaangażowano tam w walkach znaczne i doborowe jednostki niemieckie (m. in. oczko w głowie armii hitlerowskiej — dywizję spadochronową, wslawioną desantami na Kretę, na nadwołżańskie stepy, broniącą Sycylii i in.).

Przypomnijmy na czym polegała istota i sens walk pod Monte Cassino. Okazała niech tu będzie rocznica tej bitwy, rozpoczętej o północy z 11 na 12 maja 1944 roku, a zakończona 18 maja zdobyciem klasztoru (walki w tym rejonie trwały co prawda jeszcze sześć dni, o zlikwidowanie oporu niemieckiego na linii Hitlera i zdobyciem ostatniego bastionu — Piedimonte).

Dowodztwo armii hitlerowskiej we Włoszech doskonale zdawało sobie sprawę z wartości linii obronnych w tym najważniejszym miejscu Apeninów. Pasma górskie, porzeźbione wąskimi przesmykami dolin, mogło stanowić dobrą zapórę dla szturmujących aliantów, których celem było zdobycie Rzymu. A droga do Wiecznego Miasta wiodła doliną rzeki Liri, tuż pod masywem Monte Cassino (z prawej) i obok niezbyt wysokiego, lecz nieprzystępnego pasma gór Arunzi (z lewej). Na północ od klasztornej wzniesienia, dominującego nad doliną Liri, usytuowali Niemcy pierwszą linię obrony tzw. Linie Gusta-

wa. Wiodła ona poprzez niezliczone wzgórza (z których, ze względu na najkrwawsze walki na nich stoczone, dla potomności w pamięci pozostała 593, 569, 575, S. Angelo, Głowa Węża, Wzgórze Kata, płaskowyż Albanetta i Widmo, Passo Corno, Monte Cicalco i inne) aż do szczytu Monte Cairo (1669 m n. p. m.). Drugą była tzw. Linia Hitlera, biegnąca od Monte Cairo w kierunku Piedimonte, które to górskie miasteczko stanowiło rygiel drogi do Rzymu.

I te wszystkie przeszkody trzeba było pokonać.

Najpierw, w początkach stycz-

ni, hitlerowskiej najważniejszy. Aby otworzyć drogę do Rzymu, trzeba było rozbić wszystkie punkty oporu, znajdujące się w wieńcu wzgórz masywu.

Opisy bitew są zwykle mocno retuszowane, z czego wynika często fałszywe pojęcie o zmaganiach wojennych. Na masywie Monte Cassino przez sześć dni sytuacja przypominała prawdziwe piekło. Zmagano się o każdy metr ziemi, utkanęj bunkrami i stanowiskami ogniowymi w grotach i załomach skalnych, z fanatycznie broniącymi się do- borowymi jednostkami hitle-

rowskimi. Żołnierz polski szedł naprzód „zabijając i mściąc”. W nocy z 17 na 18 maja prawie wszystkie punkty oporu zostały rozbite. Niemcy opuścili klasztor.

Wówczas Anglicy, szturmujący równoległe dolinę Liri, domyśliwszy się, że Niemców już tam nie ma i że mogą na tym zbiec niezły interes propagandowy, postanowili pierwszy dotrzeć do klasztoru. Ten sam zamiar powzięli oczywiście Polacy. Rozpoczął się więc bieg o pierwszeństwo do-

ostatnich dniach wiele błędów taktycznych, co spowodowało niepotrzebne tym razem straty w ludziach i sprzęcie. Niektórzy kronikarze wojenni określili potyczkę o Piedimonte „nieszcześnie walką”. Do miasteczka wszedł bowiem patrol i zajął miasto bez wystrzału. Gdyby wówczas wzmocniono obsadę, Niemcy nie mogliby odbić tego górskiego miasteczka. Patrol polski bronił się dzielnie prawie przez dwa dni, aż został unicestwiony. 25 maja Piedi-

rowskim. Żołnierz polski szedł naprzód „zabijając i mściąc”. W nocy z 17 na 18 maja prawie wszystkie punkty oporu zostały rozbite. Niemcy opuścili klasztor.

Wówczas Anglicy, szturmujący równoległe dolinę Liri, domyśliwszy się, że Niemców już tam nie ma i że mogą na tym zbiec niezły interes propagandowy, postanowili pierwszy dotrzeć do klasztoru. Ten sam zamiar powzięli oczywiście Polacy. Rozpoczął się więc bieg o pierwszeństwo do-



Jerzy Korczak

(Kraków, 1960) oraz „Pogrzeb z gramofonem” (Poznań, 1963). Następnie dwie pozycje to także opowiadania: „Między swastyką a trójzębem” oraz „Hamletówka”. Rok 1965 przyniósł Korczakowi książkę pt. „Klucz do Berlina”, która doczekała się trzech wydań oraz adaptacji scenicznych i ekranizacji. Otrzymał też za nią autor literacką Nagrodę Ministerstwa Obrony Narodowej.

Tematykę wojenną reprezentują też kolejne pozycje w twórczości Jerzego Korczaka: tom reportażu zatytułowany „Wół Pomorski”, opowiadania „Przeklęte Wzgórze 186,0” oraz powieść „Jak na niebie, tak i na ziemi”. Jakże książki przyniosą najbliższe lata?

— W „Wydawnictwie Poznańskim” — mówi Jerzy Korczak — złożyłem tom opowiadań, który powinien się ukazać późną jesienią tego roku. Tytuł jego „Noc w Quedlinburgu”. Tematem opowiadań zawartych w tej książce są sprawy związane bądź to bezpośrednio z wojną, bądź też dziejące się nawet współcześnie, ale nawiązujące pośrednio do tamtych wojennych spraw.

— I taką wojenną książkę wydaje pan w Poznaniu?

— Z „Wydawnictwem Poznańskim” po prostu pracuję mi się bardzo dobrze. Książki moje ukazują się tutaj — jak na nasze warunki — dość szybko i w starannej oprawie graficznej. Oprócz tego trzeba by dodać jeszcze, że Wydawnictwo MON — mimo swej nazwy, nie jest przecież monopolistą w

uprawianej przeze mnie tematyce.

— A więc wciąż jeszcze wojna?

— Niezupełnie. Myślę też o książce całkowicie niemilitarnej, nie związanej ani z wojną, ani z żadnym żołnierskim tematem. Na razie staram się jednak nadać również książkom wojennym znaczenie nie tylko militarne. W końcu nie to jest przecież ważne, czy bohater nosi mundur czy cywilne ubranie, lecz to, co przeżywa.

— Czy czytelnicy ostatniej pańskiej powieści: „Jak na niebie, tak i na ziemi” mogą liczyć na kontynuowanie także tej tematyki?

— Owszem, właśnie nad taką książką obecnie pracuję.

Notował: O. B.

Zagrozenie wścieklizną

KOMUNIKAT MINISTERSTWA ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

W związku z rozpoczynającym się sezonem urlopowym i turystycznym, Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej sygnalizuje o istnieniu zagrożenia wścieklizną na terenie Polski.

Wścieklizna jest jedną z najgroźniejszych chorób wirusowych. Obecnie głównym źródłem wścieklizny są zwierzęta dzikie, jak: lisy, wilki, borsuki, wiewiórki itp. Każde dzikie zwierzę, które przełamując naturalną barierę leku wchodzi w kontakt z człowiekiem, należy traktować jako podejrzanego o wściekliznę.

Ostrzeżenie jest wszystkich, a szczególnie dzieci, by nie zbliżały się do takich zwierząt.

Mięso, mleko, skóry i inne środki pochodzące od zwierząt chorych lub podejrzanych o wściekliznę powinny być niszczone pod nadzorem sanitarnym.

W mieście i na wsi należy w całej pełni przestrzegać zasad trzymania psów na łańcuchu i wyprawiania ich w kagańcu i na smyczy. Wszystkie psy w wieku ponad dwa miesiące muszą być obowiązkowo szczepione przeciw wściekliznie. Od obowiązków tego nie wolno się uchylać.

Człowiek zaraża się wścieklizną głównie od chorego zwierzęcia, najczęściej przez pokąsanie, oślinienie uszkodzonej skóry, zanieczyszczenie śliną spożywek oraz przez zranienie o przedmioty, które mogły być zakażone jego śliną, krwią lub tkanką mózgową.

Jeżeli zachodzi podejrzenie o zakażenie wścieklizną człowieka, należy bezwzględnie zgłosić się do najbliższego lekarza. Tylko lekarz może zdecydować, po przeprowadzeniu badań i specjalnym dochodzeniu, czy szczepienie człowieka jest konieczne.

Decyzja ta uzależniona jest w głównej mierze od wyników obserwacji podejrzanego zwierzęcia będącego przyczyną zarażenia. Zwrócić uwagę należy na zachowanie zwierzęcia i szybko zgłaszać na obserwację do lekarza weterynarii.

Jeżeli lekarz zaleci szczepienie człowieka podejrzanego o zarażenie wścieklizną, należy się do tego bezwzględnie zastosować.

Tylko w porę zastosowana szczepionka stanowi jedyną ratunek przed śmiercią na skutek wścieklizny. (PAP)

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Karol Dickens — „Życie i przygody Nicholas Nickleby”. Czyt. str. 502 i 538, t. I/II z 30.
Marie de Cyalus — „Wspomnienie”. Czyt. str. 138, z 14.
Krzysztof Ziemiński — „Partytura zbrodni”. MON, str. 236, z 10.
Barbara Gordon — „Bez atutu”. Iskry, str. 59, z 6.

INNE

Jerzy Wittlin — „Vademecum kohechania”. WL, str. 209, z 24.
Krzysztof Kulickowski — „W szklanej kuli” (szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży). NK, str. 304, z 33.
Jan Podgórski — „Bezpieczeństwo dziecka wiejskiego”. LSW, str. 97, z 7.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 117 (8470) 13 V 1971

JANUSZ MARCISZEWSKI

Rocznica pamiętnej bitwy

„I poszli zabijać i mścić”

nia 1944 r. ruszyli Amerykanie i Francuzi. Udało im się sforsować rzekę Rapido i zdobyć miejscowość Castellone. W su- mie jednak ogromne straty i klęska, tym bardziej, że i amerykański desant pod Anzio, mający pomóc tej operacji, został zablokowany na wiele miesięcy.

Drugi atak przeprowadzali Anglicy, wspomagani przez bitnych Górków i Nowozelandczyków. I znów klęska.

15 marca ruszyło trzecie natarcie. Po kolosalnym przygotowaniu artyleryjskim i bombowym, na konto zysków zaplanowano zdobycie przez Hindusów miasta Cassino.

Czwarte natarcie było polskie. Z poprzednich niepowodzeń wyciągnięto wniosek, że nie klasztor jest w systemie

obrony hitlerowskiej najważniejszy. Aby otworzyć drogę do Rzymu, trzeba było rozbić wszystkie punkty oporu, znajdujące się w wieńcu wzgórz masywu.

Opisy bitew są zwykle mocno retuszowane, z czego wynika często fałszywe pojęcie o zmaganiach wojennych. Na masywie Monte Cassino przez sześć dni sytuacja przypominała prawdziwe piekło. Zmagano się o każdy metr ziemi, utkanęj bunkrami i stanowiskami ogniowymi w grotach i załomach skalnych, z fanatycznie broniącymi się do- borowymi jednostkami hitle-

rowskimi. Żołnierz polski szedł naprzód „zabijając i mściąc”. W nocy z 17 na 18 maja prawie wszystkie punkty oporu zostały rozbite. Niemcy opuścili klasztor.

Wówczas Anglicy, szturmujący równoległe dolinę Liri, domyśliwszy się, że Niemców już tam nie ma i że mogą na tym zbiec niezły interes propagandowy, postanowili pierwszy dotrzeć do klasztoru. Ten sam zamiar powzięli oczywiście Polacy. Rozpoczął się więc bieg o pierwszeństwo do-

ostatnich dniach wiele błędów taktycznych, co spowodowało niepotrzebne tym razem straty w ludziach i sprzęcie. Niektórzy kronikarze wojenni określili potyczkę o Piedimonte „nieszcześnie walką”. Do miasteczka wszedł bowiem patrol i zajął miasto bez wystrzału. Gdyby wówczas wzmocniono obsadę, Niemcy nie mogliby odbić tego górskiego miasteczka. Patrol polski bronił się dzielnie prawie przez dwa dni, aż został unicestwiony. 25 maja Piedi-

rowskim. Żołnierz polski szedł naprzód „zabijając i mściąc”. W nocy z 17 na 18 maja prawie wszystkie punkty oporu zostały rozbite. Niemcy opuścili klasztor.

Wówczas Anglicy, szturmujący równoległe dolinę Liri, domyśliwszy się, że Niemców już tam nie ma i że mogą na tym zbiec niezły interes propagandowy, postanowili pierwszy dotrzeć do klasztoru. Ten sam zamiar powzięli oczywiście Polacy. Rozpoczął się więc bieg o pierwszeństwo do-

monte wreszcie padło. Droga do Rzymu stała się otworem.

A więc jak to było z tą bitwą? Jakże przyniosła korzyści? Niech odpowiadają opinie.

Hitlerowski generał Dietmar, przemawiając przez niemieckie radio, pod koniec marca 1944 r. stwierdził: „walka o Monte Cassino i okoliczne wzgórza ma specjalne znaczenie z powodu niezwyklej strategicznej wagi tego obiektu...”

W okresie walk pod Cassino, wśród zachodnioeuropejskich specjalistów wojskowych przeważała opinia, że obydwie linie obronne armii hitlerowskiej Gustawa i Hitlera należały do jednych z trudniejszych do zdobycia, ze względu na nieprzystępne warunki terenowe, w których stworzono silne umocnienia.

Angielski dowódca, generał Leese, w rozkazie z dnia 18 maja, stwierdził, że „Korpus polski przez swoje działania nie zrobił ogromnej rzeczy dla wygrania całej bitwy”.

A przecież w okupowanej Polsce, na całym świecie, gdzie tylko stąpała polska noga, wszędzie wygranie tej rundy podnosiło ludzi na duchu. Bitwa ta pozostanie też lekcją patriotyzmu. Żołnierz polski szedł do kraju różnymi drogami. Niektórzy okrzędnymi, dalekimi, tak jak uczestnicy kampanii włoskiej. Na zboczu straszliwego wzgórza 593 pozostał cmentarz (1700 grobów). W tym 1000 poległych w walkach pod Cassino. Pozostał tam też napis — „Przechodniu powiedz Polsce żeśmy wierni w jej służbie”.

JANUSZ MARCISZEWSKI

„Europeizacja” NATO?

Nie mała konsternację wywołał w Waszyngtonie przedłożony w Kongresie amerykańskim wniosek senatora Nike Mansfielda w sprawie zredukowania o połowę liczebności wojsk USA stacjonujących w Europie.

Ewentualność taka — zdaniem kół rządowych — spowodowałaby zachwianie równowagi sił i stałaby się „początkiem końca atlantyckiego przymierza”. Jakkolwiek jest to rozumowanie świadomie obliczone na wywołanie atmosfery zagrożenia, propozycja Mansfielda zmierza bowiem ku rewizji jednego z priorytetowych celów amerykańskiej polityki w Europie, pro jekt redukcji może uzyskać wystarczające poparcie w senacie. Jego zgłoszenie zbiegło się bowiem w czasie z kryzysem walutowym, gdy znaczna część społeczeństwa USA, a przynajmniej lepiej zorientowani kongresmeni wiedzą, iż kryzys ten spowodowany został w dużej mierze deficytem w amerykańskim bilansie płatniczym, a ten z kolei jest głównie rezultatem wydatków wojskowych w Wietnamie, Europie i innych częściach świata.

Pryzmat schematów

Spółród miliona żołnierzy amerykańskich rozlokowanych za granicą, Europa zajmuje po Wietnamie drugie miejsce. Na terenie Republiki Federalnej, Wielkiej Brytanii, Berlina Zachodniego i Hiszpanii stacjonuje około 300 tysięcy żołnierzy USA. Ich koszt utrzymania wynosi około 7-8 miliardów dolarów rocznie. Przynaglane przez USA kraje NATO zgodziły się wprawdzie ostatnio wypłacić dodatkową kwotę 200 milionów dolarów rocznie. Jest to jednak suma, nie wystarczająca rocznie na pokrycie kosztów utrzymania nawet jednej dywizji.

Niejednemu z obywateli amerykańskich wydatkowanie miliardów musi wydawać się wątpliwe. Konstruuje ono zwłaszcza z nixonowskim planem przejścia „od ery konfrontacji do ery negocjacji”. Jeśli przyjąć bowiem, iż jest to plan o party na dobrej wierze, wycofania wszystkich wojsk powinno stać się imperatywem amerykańskiej polityki w Europie. Praktyka wygląda jednak zgoła odmiennie.

Administracja waszyngtońska zdaje sobie sprawę z tego, iż utrzymanie armii USA na kontynencie europejskim wymaga uzasadnienia. Toteż, jakby mogło to przynajmniej wynikać z oficjalnych deklaracji, stara się wyjaśniać obecność wojsk USA „względami bezpieczeństwa”. W rzeczywistości po był tak znaczny sił USA w Europie ma na celu niedopuszczenie do jakiegokolwiek „dezercji” czy neutralizacji sojuszników. W wywiadzie dla organu amerykańskiego „US News and World Report” (8. 2. br.), Herman Khan, dyrektor Hudson Institute i człowiek, z którego opinii w tych sprawach niejednokrotnie liczył się rząd USA, wyklądał, iż „Europa pozostała dla USA strefą odpowiedzialności”. Tego rodzaju rozumowanie, pociągające za sobą oczywiste konsekwencje, tak dla USA jak i krajów Europy Zachodniej, brzmi jednocześnie anachronicznie i niebezpiecznie.

Jakkolwiek propozycja „europeizacji”, wysunięta przez Mansfielda ma na uwadze głównie poprawę bilansu płatniczego USA, może ona doprowadzić do starcia w dziedzinie polityki zagranicznej, a nawet kryzysu o charakterze konstytucyjnym pomiędzy Senatem, a rządem. Coraz mniej bowiem polityków USA wierzy, iż bezpieczeństwo ich kraju zależy od wkładu militarnego w NATO. Główną przyczyną tego jest fakt, że same państwa zachodnioeuropejskie nie tylko uchodzą za agresję państw socjalistycznych za nieprawdopodobną, ale szukają z nimi dróg wszechstronnego zbliżenia. Senator demokratyczny Abe Ribicoff, dawny minister w rządzie Kennedy'ego przyznał, że dawno po odbyciu podróży europejskiej: „My w Stanach Zjednoczonych nadal patrzymy na świat przez pryzmat starych schematów politycznych. Dowodem tego jest polityka amerykańska wobec Europy. Podczas, gdy Stany Zjednoczone zajmowały się przede wszystkim NATO, Niemcy woleli skoncentrować się wokół zamówień na Volkswagena”.

Nie wykonany program

W 1969 roku po ogłoszeniu przez Nixona programu polityki zagranicznej wydawało się,

iż program ten będzie zwrotem w powojennej tradycji USA. Rodacy Nixona zakładali, że prezydent wycofa się z Wietnamu, zmniejszy liczebność wojsk amerykańskich w NATO, doprowadzi w drodze porozumienia z ZSRR do redukcji zbrojeń atomowych. Faktem jest, że żadna z tych obietnic nie została spełniona. Zamiast tego USA podjęły inwazję na Kambodżę, Laos oraz wznowiły bombardowania DRW. Lekceważąc uprzednie własne zapewnienia, Waszyngton oznajmił obecnie, iż USA utrzymają liczebność swych oddziałów w Europie na dotychczasowym poziomie, na wet jeśli dla zrealizowania tego celu prezydent będzie musiał użyć weta przeciwko wnioskowi senatora Mansfielda.

Powstają nowe plany rozlokowania wojsk amerykańskich za granicą, jak ostatnio w centrum Oceanu Indyjskiego na wyspie Diego Garcia. Dyskretnie przemilcza się dawne plany redukcji kontyngentów wojskowych USA w innych częściach świata. W rezultacie żołnierze amerykańscy nadal stacjonują w południowej Korei (55 tysięcy), na Okinawie (45 tysięcy), na wyspach zachodniego Pacyfiku (97 000), w Ameryce Łacińskiej (15 000), czy w Turcji (10 000). Toteż, jak twierdzą obserwatorzy w USA, amerykańska polityka zagraniczna ma najniższe od 30 lat poparcie. Rosnąca liczba Amerykanów, zwłaszcza młodych, uważa, że politykę tę winny cechować w większym stopniu powściągliwość i nie zaangażowanie.

Rzecznicy prezydenta Nixona twierdzą, iż ogłaszając swój program nie precyzował on ostatecznie jego kształtu. Tym bardziej więc nie podejmował żadnych konkretnych zobowiązań, z których musiałby się obecnie rozliczać. — „Polityczny program to nie książka kucharska” — twierdzi Henry Kissinger, prezydent Talleyrand. — „Nie ma tam gotowych przepisów na politykę, tylko filozoficzne założenia”. Jest to prawda. Jednak, jak wiadomo skądinąd, polityka w równym stopniu zależy od przepisów co od kucharza...

JERZY WALASEK

Półka nożna

Polska — Grecja na Stadionie im. 22 lipca

W ramach eliminacji przedolimpijskich odbędzie się w Poznaniu 26 bm. na Stadionie im. 22 Lipca międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Polski i Grecji.

Piłkarze przewidziani do reprezentacji Polski zjawiają się w Poznaniu dzisiaj lub jutro i zamieszkają w hotelu w Strzeszynie. Trenerów oni będą na stadionie Olimpij w Golecinie, a 22 bm. rozegrają w Gnieźnie kontrolne

spotkanie z reprezentacją okręgu poznańskiego. Zespół Grecji natomiast przylatuje do Warszawy 24 bm. i natychmiast przewieziony zostanie specjalnym samolotem do Poznania. Piłkarze greccy mieszkać będą w Bazarze.

Migawki z trasy WP

W miejscowości Frantiskowe Łazne witał uczestników XXIV Węskiego Pokoju prezydent CSRS Ludwik Svoboda. Przebywał on na leczeniu w kurorcie, który znajdował się na trasie X etapu, w odległości 7 km od punktu granicznego Schoenebergu. Przedstawiciele międzynarodowego komitetu organizacyjnego WP wręczyli wianki kwiatów prezydentowi Republiki L. Svobodzie.

W poniedziałek podczas uroczystości wręczenia nagród wystąpił mechanik drużyny szwajcarskiej Eddy Buechler. Serdecznie podziękował on Andrzejowi Kaczmarkowi, który rano w umywalni znalazł pozostawiony przez rozładowany portfel z wszystkimi pieniędzmi posiadaczem, przez Buechlera. Nasz kolarz, chociaż spieszył się na start honorowy, zadał sobie trud odnalezienia właściciela zguby. Eddy Buechler na pamiątkę tego zdarzenia ofiarował Kaczmarkowi złoty zegarek „Ilone”. (PAP)

Z boisk lekkoatletycznych

FILADELFA. Podczas mityngu lekkoatletycznego w Filadelfii bieg na 1 milę wygrał Liquori — 3:54,6, wyprzedzając Ryuna. W biegu na 440 y zwyciężył Lee Evans — 45,9 przed Turnerem — 46,0. W biegu na 880 y Luzins uzyskał 1:48,0. Geene przebiegł 100 y w 9,4. W biegu na 3000 m z przesk. Brown uzyskał 8:38,2.

WASZYNGTON. Podczas mityngu w Cheney reprezentantka Tajwanu Czi Czeng przebiegła 100 y w 10,9, 440 y — 53,8, a w skoku w dal uzyskała 6,21.

BUKARESZT. Sprinterzy Munkanu i Szabo wyrównali rekord Rumunii w biegu na 100 m, uzyskując czas 10,2. Trójskok wygrał Corbu — 16,34. Bieg na 100 m kobiet przyniósł zwycięstwo Buffanu — 11,5.

BRATYSŁAWA. Najciekawszą konkurencją zawodów lekkoatletycznych w Bratysławie był skok wwyż. Wygrał Keleman (Węgry) — 2,17, wyprzedzając swego rodaka Tihany — 2,15 i Moraveca (CSRS) — 2,13. (PAP)

Komunikaty

KOMUNIKAT
w sprawie: obowiązków opłat za przedłużenie okresu używalności grobów po upływie 20 lat na dalsze 20 lat.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznania — Grunwald — na podstawie art. 55, ust. 4, pkt. 3 ustawy o radach narodowych z dnia 25. I. 1958 r. — tekst jednolity Dz. U. nr 29, poz. 172 z 1963 roku oraz na podstawie § 1 i 2 uchwały nr 185 Rady Miast z dnia 31. V. 1958 roku w sprawie przekazania prezydium rad narodowych uprawnień do ustalania opłat i stawek taryfowych za niektóre usługi i świadczenia komunalne (M. P. nr 61, poz. 344) i uchwały nr 2/16/67 Prezydium Rady Narodowej m. Poznania z dnia 13 stycznia 1967 r. w sprawie: zmiany opłat za niektóre usługi pogrzebowe i cmentarne świadczone przez Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu, postanawia o ustaleniu opłat za przedłużenie okresu używalności grobów po upływie 20 lat na dalsze 20 lat na terenie cmentarza komunalnego na Junikowie:

a) grób jednomiejscowy — 110,- zł.
b) grób dwumiejscowy — 845,- zł.
c) grób trzymiejscowy — 2.045,- zł.
d) grób czteromiejscowy — 3.045,- zł.

Opłaty w celu dalszego zachowania grobu przyjmują Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego nr 23, I ptr., w dni powszednie wyłącznie w godzinach: od 15 do 17.30. w soboty od 13 do 15.30.

Zawiadamia się, że dla przedłużenia okresu zachowania grobów wielomiejscowych (rodziny) konieczne jest okazanie zaświadczenia uzyskania miejsca rodzinnego; dla grobów jednorodzinnych: miejsca rodzinnego; dla grobów jednomiejscowych należy podać datę zgonu osoby pochowanej.

W stosunku do wszystkich grobów, których okres 20 lat będzie sukcesywnie przemijał w następnych latach i w okresie 6 miesięcy od daty wykupu miejsca plus 20 lat nie zostanie przedłużony. Zarząd Cmentarza będzie miał prawo skopania tych grobów bez dodatkowych ogłoszeń.

inż. Marian Gola
Kierownik Wydziału K3307

Praca Nauka

Cukiernik — czeladnika zatrudni. Praca na prowincji. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7902g.

Pomoc domowa ze spaniem potrzebna do malowania z dzieckiem. Ma runki bardzo dobre, referencje konieczne. Zgłoszenia: Grochowska 6a po godz. 18 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6131g.

Mechanik pojazdowy z uprawnieniami spawalniczymi potrzebny zaraz. Zgłoszenia: ul. Poznańska 68. 8201g

Poszukuje opieki dla rocznego dziecka, w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6719g.

Maszynopisanie — uczeń. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórko, I piętro. 8136g

Koszykówka

Eliminacje do mistrzostw Europy

Dzisiaj w Katowicach rozpoczyna się turniej eliminacyjny do mistrzostw Europy koszykarzy, które odbędą się w połowie września w Essen. Jest to jeden z pięciu turniejów, w których udział w mistrzostwach Europy kwalifikują się po dwa pierwsze zespoły. Bez walki zapewniony mają start w Essen zespoły ZSRR — obrońca tytułu i NRF — gospodarz.

W turnieju katowickim oprócz zespołu Polski startują drużyny: Rumunii, Węgier, Danii i Wali. Z tej piątki największe szanse na awans oprócz Polaków mają Węgrzy i Rumuni. Drużyna Danii i Wali nie reprezentują wysokiego poziomu i wydaje się, że nie mają żadnych szans na nawiazanie równorzędnej walki z pozostałymi trójką. Dzisiaj w inauguracyjnym meczu Rumunia gra z Danią, zaś Walia z Polską. Najciekawsze mecze odbędą się w czwartek (Rumunia — Polska), w piątek (Węgry — Rumunia) i w niedzielę (Polska — Węgry).

Trener naszej kadry narodowej Witold Zagórski ustalił już skład reprezentacji Polski na turniej w Katowicach. W dwunastce znaleźli się: Brzozowski, Cegielski, Cegielski, Dolewski, Gula, Jedliński, Jurkiewicz, Kalinowski, Kasprzak, Korcz, Kozak i Sweryna. Rekordzista pod względem startów w reprezentacji jest Henryk Cegielski z poznańskiego Lecha, który już 131 razy występował w pierwszym zespole. (S)

Raid kolarski po ziemi ostrowskiej

Ubiegłej niedzieli odbył się II raid kolarski po ziemi ostrowskiej zorganizowany przez oddział PTK. Raid odbywał się na czterech trasach, których łączna długość wynosiła blisko 200 km.

Głównym celem rajdu było pogawianie piękna historii i osiągnięć ziemi ostrowskiej. 150 uczestników zwiedzało zabytki, których nie ma w powiecie ostrowskim.

Zakończenie rajdu odbyło się w ogrodzie LOK w Ostrowie, gdzie dla rajdowców zorganizowano konkursy sprawnościowe, a zwycięzcy otrzymali upominki. (hen)

Szmidt liderem turnieju w Baja

Po dwóch rundach rozgrywanego w węgierskiej miejscowości Baja międzynarodowego turnieju szachowego, prowadzi reprezentant Polski Szmidt i Węgier Forintos — obaj po 2 pkt.. W drugiej rundzie Szmidt pokonał Węgra Polgara. (PAP)

Tragiczny wypadek podczas wyścigu

Tragiczny wypadek wydarzył się podczas wyścigów samochodowych w meksykańskim Ciudad Delicias. Prowadzący wyścig samochód miał krakę i wpadł do niego 12 wozów. Dwie osoby zginęły na miejscu, 20 innych zostało rannych. (PAP)

TELEWIZJA

Dużo dobrego

Nagromadziło się w zeszłym tygodniu sporo interesujących programów. W publicystyce wyróżniłbym przede wszystkim reportaż pt. „Dom na Hrubieszowskiej”, w którym autorzy przedstawili niewiarygodne wręcz stołowanie przez Prezydium Stołecznej Rady Narodowej członków Spółdzielni Mieszkaniowej Pracowników Pocztowych — mieszkańców domu przy wspomnianej ulicy w Warszawie. Nie sposób tu opisać kotłowni ka biurokracji, która w swe tryb wkręciła nieszczęsnych 36 spółdzielczych właścicieli mieszkań w domu wybudowanym jeszcze przed wojną i obecnie — wskutek zmian urbanistycznych — przeznaczonym do rozbiórki. W każdym razie wśród metod stosowanych przez urzędników Prezydium nie zabrakło nawet szantażowania spółdzielców, których się traktowało nie jak ludzi pracy, dla których te własnościowe mieszkania były często dorobkiem całego życia, lecz jak kapitalistów, których należy wywłaszczyć. Jeden z uczestników zebrania powiedział, nie bez racji: „Niech przestaną nas kotłować”.

Wydaje mi się, że chodzi nie tylko o kotłowanie. Chodzi o karygodny stosunek niektórych urzędników do interesantów, do obywateli w państwie, którego Konstytucja głosi, iż Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego. Trudno się oprzeć wrażeniu, że prawie 3-letnie „kotłowanie” spółdzielców i zwlekanie z załatwieniem ich spraw (chodziło tak że o wypłatę odszkodowań) nie miało nic wspólnego z popieraniem ruchu spółdzielczego. Było działaniem na jego niekorzyść. Dlatego warto wrócić jeszcze raz do sprawy mieszkańców domu przy ulicy Hrubieszowskiej i ukazać jej zakończenie.

Nie oglądałem pierwszej „Konferencji prasowej” — programu lokalnego z Poznania. Druga z kolei „Konferencja”, nadana w poniedziałek z udziałem trzech członków Prezydium Rady Narodowej Poznania i pięciu dziennikarzy, reprezentujących redakcje poznańskich dzienników, PR i TV prowadzona przez Henryka Koniecznego, dotyczyła głównie spraw komunalnych miasta. To jest bardzo dobry pomysł i warto ten cykl kontynuować, nie unikając przy tym tematów drażliwych. Rozmówcy stosują niekiedy unik, polegając albo na ogólnym formułowaniu odpowiedzi, albo też na zwalaniu wszystkiego na tzw. trudności obiektywne.

Nie dotyczą te spostrzeżenia poniedziałkowego programu poznańskiego, który ma przed sobą przyszłość. Jeden wszakże musi być spełniony warunek: dziennikarze będą zadawać pytania na tematy najbardziej interesujące społeczeństwo, a przedstawiciele władzy nie będą się obawiali trudniejszych spraw. Bądź co bądź „Konferencja prasowa” jest formą dialogu ze społeczeństwem. Powracając do pojęcia „Konferencji”, proponowałbym przestrzeganie zasady: „lepiej mniej a lepiej”, bowiem kiedy zaczęła się dyskusja między pytaniami i odpowiedziami, trzeba było kończyć program. A szkoda, bo niektóre odpowiedzi były rzeczywiście dyskusyjne. Na przykład wyjaśnienie,

nie, że kąpieliska zostaną otwarte 1 czerwca, a w razie potrzeby wcześniej (czyżby trwające od 10 bm. upały nie były wystarczającą potrzebą?), wymagało co najmniej komentarza. Nie obawiałbym się nawet w tym programie pewnych kontrowersji, które dawałyby programowi rumieńców.

Teatr TV wystawił w poniedziałek sztukę Marka Domańskiego „Ktoś nowy” w reżyserii Romualda Szejda z Marianem Kociniakiem (dyrektorem Kukufa) i Barbarą Wrzesińską (Hanka) w rolach głównych. Autor zarysował konflikt pomiędzy dwiema postaciami i racjami: racjami ludzkimi i racjami postępu gospodarczego, technicznego, organizacji pracy itp. Bezkompromisowy dyrektor techniczny Kukula nie przebierał w środkach, żeby zakład powstał na nogi; był ofiarny, zdolny, a nade wszystko był doskonałym konstruktorem. Toteż wszystkich, którzy w jego najgłębszym przekonaniu nie gwarantowali fabryce wykonania jej nowych zadań, starał się usunąć, nie oglądając się na inne okoliczności, na losy ich rodzin, dawne zasługi, itp. Bez ogródek mówił wszystko, co myśli. Naraził się otoczeniu, zadzierzał z tymi, co się z nim nie zgadzali. I choć miał przeważnie rację, czuło się, że nie tędy droga, że nie postępuje tak, jak powinien postępować dyrektor.

Autor nie postawił jednak kropki nad „i”, nie opowiedział się po żadnej ze stron. Jego niewątpliwą jednak zasługą jest poruszenie tego problemu.

Jeszcze słowo o niedzielnym widowisku „Wygnańcy Ewy” Jana Sztajndingera w reżyserii Janusza Kłosińskiego. Łatwo było tu o przerysowanie i o niesmaczne dowcipy, utrzymaliśmy jednak spektakl, orczy, zrobiony ze smakiem i pełen humoru. Szczególnie dobrze zagrali: Marja Lipińska, jako Ewa i Pieczka jako Anioł.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



„Lingwista“ organizuje WCZASY JĘZYKOWE

- ♦ dla dorosłych w zakresie angielskiego, francuskiego, niemieckiego — w atrakcyjnych miejscowościach wczasowych;
- ♦ dla dzieci (od 10 do 15 lat) w zakresie angielskiego, niemieckiego — w Ośrodku Szkół CZSP w Łopieszewie, woj. poznańskie.

PROSIMY O WCZESNIEJSZE ZGŁOSZENIA Z UWAGI NA OGRANICZONĄ ILOŚĆ MIEJSC. Informacja udziela i zapisy przyjmuje biuro „Lingwisty” — Marszałkowska 83 — codziennie w godzinach od 8 do 14. Telefon: 21-49-57 i 29-09-88.

K2867

MPK INFORMUJE, że MOŻE PRZYJAĆ KOBIETY z terenu miasta Poznania NA KURSY celem przeszkolenia i podjęcia pracy na stanowisku kierującego tramwajem (motornicza).

Czas pracy może być skrócony DO 4 GODZIN DZIENNIE, co pozwoli zatrudnionym kobietom wypełniać również obowiązki domowe. Godziny pracy dotyczyć będą szczytów komunikacyjnych. Wymagany odpowiedni stan zdrowia oraz ukończony 20 rok życia. Zgłoszycielki do omówienia przy zgłoszeniu. Poza tym MPK PRZYJMUJE KOBIETY zamieszkałe na terenie m. Poznania na stanowisko konduktorek rewizyjnych na cały etat. Uposażenie wg stawek układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska nr 131, pokój 32, w godz. od 7 do 15. K2862

Dyrekcja Państwowej Szkoły Medycznej Pielęgniarstwa w Poznaniu, ulica Mostowa nr 6 — tel. nr 599-20 i 596-25 zawiadamia, że przyjmuje do dnia 15 czerwca br. ZGŁOSZENIA KANDYDATEK na rok szkolny rozpoczynający się we wrześniu br.

Nauka w Szkole jest bezpłatna i trwa 2 lata. Możliwość uzyskania stypendium tyżniennego a dla zamieszkujących w Domu Słuchacza. Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek 17 lat oraz zdanie egzaminu wstępnego z higieny (pisemny i ustny). Egzamin wstępny odbędzie się w III dekadzie czerwca. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej. K3152

Samochody

Sprzedam Zastavę, stan bardzo dobry. Poznań, Zeylanda 9 m. 2, telefon: 431-33. 8402g

Sprzedam samochód Ursus C-328. Mieczysław Staśko, w. Rumianek, pow. Poznań. 8145g

Syrękę 104, sprzedam. Poznań, Tomickiego 19 m. 22, od godz. 16. 8272g

Sprzedam Fiat 124, włoski. Stan bardzo dobry, części zapasowe. Telefon: 670-160, po godz. 18 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8130g.

Sprzedam samochód Trabant 601. Człuchów, Żymierskiego 10/12, telefon: 391. 1336p

Zawiadamiamy uprzejmie członków „SPOŁEM” POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW że w dniu 4 czerwca 1971 r. o godz. 15.30 odbędzie się WALNE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przy ul. Niezlomnych 1

- Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM OBRAD:
1. Zagajenie, uchwalenie regulaminu obrad, wybór prezydium i komisji oraz sprawozdanie z realizacji uchwał poprzedniego zgromadzenia.
 2. Sprawozdanie Zarządu z działalności w 1970 roku oraz plan działalności na 1971 rok.
 3. Sprawozdanie Rady Spółdzielni z działalności w 1970 roku z jednoczesną oceną pracy członków Zarządu przez Radę Spółdzielni i zgłoszeniem wniosku o udzielenie Zarządowi skwitowania.
 4. Ocena działalności „Społem” PSS przez Zarząd „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców w Warszawie.
 5. Dyskusja nad sprawozdaniem oraz powzięcie uchwał dotyczących:
 - a) zatwierdzenia sprawozdań i bilansu za rok 1970 oraz udzielenie zarządowi i radzie Spółdzielni skwitowania;
 - b) uchwalenie kierunków rozwoju Spółdzielni na 1971 rok.
 6. Podział czystej nadwyżki za 1970 rok.
 7. Wybór komitetu członkowskiego przy Spółdzielczym Domu Handlowym „Alfa”.
 8. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia trzech nieruchomości w Swarzędzu.
 9. Wolne wnioski, dezyderaty i zobowiązania.
- W dniach od 18-31 maja 1971 r. codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach od 8-14 w biurze „Społem” PSS w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii 40 na X piętrze, w pokoju 1004 — wyłożony zostanie do wglądu bilans Spółdzielni na dzień 31. XII. 1970 r. oraz rachunek wyników za okres od 1. I. do 31. XII. 1970 r.

K3489

POLITECHNIKA POZNAŃSKA Wydział Mechaniczny Technologiczny obok kierunku „Mechanika” uruchomił nowy kierunek studiów „ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE”.

Na rok szkolny 1971/72 przewiduje się przyjęcie 75 studentów na I rok studiów. Absolwent nowego kierunku studiów uzyska tytuł magistra inżyniera organizatora produkcji w zakresie przemysłu elektromaszynowego, po pięciu latach studiów. O przyjęcie na wyżej wymieniony kierunek studiów ubiegają się mogą absolwenci szkół średnich: ogólnokształcących i zawodowych z kierunku mechanicznego. Do podania na ustalonym formularzu na rok szkolny 1971/72 wraz z życiorysem i kwestionariuszem statystycznym kandydata na I rok studiów należy dołączyć:

1. odpis metryki urodzenia,
2. świadectwo dojrzałości w oryginale,
3. orzeczenie lekarskie wraz z kartą zdrowia,
4. trzy fotografie.

K3243

Fiat 1100 sprzedam. Mośna, Szosa Poznańska 21. 6648g

Automobilist! Najlepiej i najszybciej wywieźć kłosa statycznie i dynamicznie. Ustawisz zbieżność i karoszą, światła, wyregulujesz silnik, wyciągniesz diagnostycznej, Koscielnia 56 — wysoka jakość obsługi zapewnia zagraniczną aparaturę. 7534g

Syrękę do remontu lub po wypadku kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7862g.

Sprzedam Zastavę. Poznań, ul. Słowiańska 24 m. 3, od godz. 17-19. 7066g

Lokale

Szczeciń! Duży pokój z kuchnią (wspólna łazienka, śródmieście, 1 pr.), zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8116g

Zamienie spółdzielcze 2 pokoje, kuchnia, wygodny w Zieloncu pod Warszawą na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6617g.

Nowy Tomyśl, zamienie mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, ogród, zupełnie samodzielne, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6586g.

Zamienie spółdzielcze 3 pokoje, kuchnia, wygodny w Częstochowie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6618g.

Zamienie duży pokój z kuchnią przy Rynku Jeżyckim na podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6680g.

M-4 na Ratajach zamienie na równorzędne na Grunwaldzie lub Łazarzu. Tel. 67-03-67, wieczorem. 6596g

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzioną PIECZĄTKĘ o następującej treści: Spółdzielnia Pracy „SWIT” - Poznań, ul. Skośna 16/17 Punkt Przyjęć nr 3 Poznań, ul. 23 Lutego 42. K3128

Pani pracująca i ucząca się, poszukuje niekierującego pokoju. Tel. 627-19, po 15. 8119g

Nieruchomości

Szklarnia nowa 1.100 m² pod szkłem, pełnej produkcji, przy Poznaniu — 1.200.000 zł, poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 8328gpr

Sprzedam 6 i 2 ha ziemi buraczanej, 20 km od Poznania. Obornicka 117 — Biesiada. 6546g

Sprzedam dom wylazony z ogrodem, Starołęka. Przy sprzedaży wolny po kół, kuchnia. Warunek mieszkanie jednopokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7804g

Kupię leśniak przy jeziorze do 50 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8051g

Dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, ogród 1250 m², Chomicze koło Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7999g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub połowę domu bliźniaczego (może być w surowym stanie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6681g.

Sprzedam z powodu starości gospodarstwo rolne 13 ha ziemi ornej i 0,75 ha łąki. Józef Andrzejewski, Chwałkowo, powiat Środa Wlkp. 6616g

Świadków wypadku samochodowego przy ul. Kołowej, dnia 9 marca — proszę o przybycie. Hetmańska 15 m. 8, Michałski. 8204g

Płaszcz, kurtki skórzane farbuję, zamowowe odnawiam. 27 Grudnia 5. 6092g

UWAGA ROLNICY!

- ♦ UWAGA, ZAINTERESOWANI HODOWLĄ GĘSI Z POW.: CZARNKÓW, CHODZIEŻ, TRZCIANKA! ZAKŁADY JAJCZARSKO-DROBIARSKIE W POZNANIU OFERUJĄ NA STADA ROZPŁODOWE MŁODE ODCHOWANE GĄSKI RASY BIAŁEJ WŁOSKIEJ odznaczające się cechami dobrej nieśności.
- Korzystna cena za jaja wylęgowe zapewnia opłacalność hodowli.
- Minimalna ilość gęsi w stadzie winna wynosić 25 sztuk.

Rolnicy — Hodowcy

posiadający odpowiednie pomieszczenia a przede wszystkim użytki zielone, mogą zgłaszać się bezpośrednio do ZJD w Poznaniu, ul. Starołęka 57, tel. 742-11 do 13 w Dziale Skupu i Kontratacji lub do naszego Oddziału w Trzciance, którzy udzielą bliższych informacji. W3290

SREBRO — ZŁO

KUPUJĄ SKLEPY „Ars Christiana”
♦ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
♦ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
♦ Gnieźno, ul. Młodej Gwardii 1
♦ Kościan, Rynek nr 19
♦ Piła, ul. M. Buczka 40. K3088

Zguby Różne

Pies foksterier z linką, zaginął na Cytadeli. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Wojciecha 25 m. 18. 8331g

15 maja w rejonie ulic Kraszewskiego i Rynku Jeżyckiego, zgubiono 1000 zł. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość: tel. 670-207. 8321g

Zginął pudel czarny, średni. Wynagrodzenie. Zbąszyńska 25, tel. 438-43. 8240g

Zgubiono legitymację — ZBOWID nr 317883, ewid. 213348, wydana przez Okręg Poznań, nazwisko Marcin Nowak, Lęka Mała, pow. Gostyń. 1389p

Świadków wypadku samochodowego przy ul. Kołowej, dnia 9 marca — proszę o przybycie. Hetmańska 15 m. 8, Michałski. 8204g

Płaszcz, kurtki skórzane farbuję, zamowowe odnawiam. 27 Grudnia 5. 6092g

Matrymonialne

Ekonomista lat 37, wzrost 173, rozwiedziony, posiadający mieszkanie, oszczędności — pozna pania kulturalną, pogodnego uosobienia. Cel matrymonialny. Zapewniony zwrot ewentualnych foto grafii. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6848g

UWAGA! P. T. KLIENCI

Kościana i powiatu kościańskiego
USŁUGI ZEGARMISTRZOWSKIE
poleca
ZAKŁAD USŁUGOWY
Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optycznej w Kościanie,
ul. Szczepanowskiego 8.
KRÓTKIE TERMINY — WYSOKA JAKOŚĆ — ROCZNA GWARANCJA. W3420

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS — Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) zatrudni zaraz:

- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy — kierowcy przechodzący z transportu nieorganizowanego zachowując prawo do stawki — B uposażenia plus 2 — zł/godz. dodatku za prowadzenie autobusu;
 - KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH — wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Zawodowa.
 - MONTERÓW SAMOCHODOWYCH — wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Zawodowa.
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
1. Pracownikom PKS przysługują prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.
 2. 50 proc. niższej na autobus PKS.
 3. Bezpłatne bilety na autobus PKS dla pracowników i rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy.
- Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego WP PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 — Dworzec Autobusowy, K2729

— ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych do produkcji i transportu,
— ELEKTRYKA DYŻURNego z uprawnieniami bhp zatrudni

Fabryka Papy w Czerwonaku. Wynagrodzenie dobre, dla zamieszkujących izbą noclegową. Ponadto możliwość dodatkowego zarobku z funduszu bezosobowego przy pracach zleconych.

Angażujemy doradcę również mężczyzn nie zatrudnionych w naszym zakładzie. K3425

Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe — zatrudni
STARZYCH KSIĘGOWYCH — KSIĘGOWYCH z wykształceniem wyższym względnie średnim z odpowiednią praktyką.
Podania z życiorysem prosimy składać do Biura Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 pod nr K3286.

Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane Poznań — Żywiec, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego) — zatrudni
MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI I DEKARZY. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Praca na terenie miasta Poznania. K3012

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Krobi, pow. Gostyń — zatrudni zaraz
3 CZŁADNIKÓW PIEKARSKICH.
Dla samotnych zapewni mieszkanie typu hotelowego.
Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu. W3530

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Buku, ul. Dobieżyńska 49, Czysteczna Nasion — zatrudni zaraz:
MECHANIKA — KONSERWATORA MASZYN.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod powyższym adresem. W3309

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 11 — zatrudni zaraz
6 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu branży papierniczej.
Warunki do omówienia na miejscu. K3656

Powszechny Dom Towarowy „Jantar” w Kaliszu pl. Konstytucji 1 — zatrudni
— GL. KSIĘGOWEGO
— ST. KSIĘGOWEGO d/s pracy i płacy.
Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje referat spraw osobowych (IV piętro). W3225

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 maja br. zmarła nagle, w wieku lat 31
mgr ALINA BERKOWSKA

z-ca naczelnika Wydziału Operacji Zagranicznych Narodowego Banku Polskiego IV Oddziału w Poznaniu.
W Zmarłej tracimy wzorowego pracownika i niezapomnianą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 maja br. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa i pracownicy Narodowego Banku Polskiego IV Oddziału w Poznaniu K3706

† Dnia 15 maja 1971 r. zmarł śp.

ALEKSY PIEPRZYK
mistrz kominiarski,
długoletni, zasłużony członek Cechu, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Branżowej Kominiarzy w Poznaniu, przewodniczący Sekcji Kominiarzy przy Cechu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 maja 1971 roku o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
Cześć Jego pamięci!
Zarząd i członkowie Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu K3657

† W dniu 17 maja 1971 r., namaszczona Olejami św., zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 71, śp.

HELENA MAŃKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku i żalu pogrzebi
córkę, synowie, synowie, zięciowie, wnuki i rodzina
Ul. Żydowska 32. 8337g

AB nr 117 (8470) GŁOS WIELKOPOLSKI 5 19 V 1971

W dniu 16 maja 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK KUBICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie (Główna),
o czym zawiadamia w smutku pogrążona
żona z rodziną 8428g

Dnia 12 maja 1971 r. zmarł długoletni członek założyciel naszej Spółdzielni

ANTONI SOLTYSIAK

W Zmarłym straciłszy wzorowego i szlachetnego koleżę.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Członkowie — Rada — Zarząd
Rzemieślniczej Spółd. Zaopatrzenia i Zbytu
Prod. Różnej i Usług - Poznań, ul. Woźna 13. 8225g

Dnia 16 maja 1971 r. zmarła

MARIA JAKOWLEW

była pracownica Zarządu Aptek
Zmarła była sumienną pracownicą i serdeczną koleżanką.
Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa
Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 10.25 na Junikowie. K3658

Dnia 14 maja 1971 r. zmarł nagle długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa

STANISŁAW KOWALSKI

W Zmarłym straciłszy sumiennego i ofiarnego pracownika.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa — Rada Robotnicza i współpracownicy
Zakładu Sprzętowo-Transportowego
Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 K3648

Dnia 17 maja 1971 roku o godz. 9 zmarł

JAN STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 maja br. o godzinie 16 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia składa

Cech Stolarzy Swarzędzkiech w Swarzędzu 8390g

† Dnia 17 maja 1971 r. zasnęła w Bogu najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy 82 lata

MARIANNA ŻURAWSKA

z domu CIEŚLIK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 maja br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
O bolesnej stracie zawiadamia
rodzina
Poznań, ul. Dąbrowskiego 111 m. 2. 8306g

† Dnia 17 maja 1971 r. zmarł, namaszczony Olejami św., w wieku 75 lat, nasz kochany ojciec, brat, dziadek, teść, szwagier i wujek, śp.

FRANCISZEK SOBCZAK

emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 maja br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
o czym powiadamia w smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Winogrody 34. 8458g

† Dnia 15 maja 1971 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł niespodziewanie mój drogi mąż, przyjaciel i opiekun

JÓZEF AUKSZTULEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.
Zrozpaczona
żona z rodziną 8354g

Dnia 17 maja 1971 r. zmarł po krótkiej chorobie, śp.

ALEKSANDER OSTROWSKI

mój drogi mąż, ojciec, dziadek i pradiadek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11 na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 8420g

Dnia 17 maja 1971 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babcia i siostra

MARIA DUSYL

z domu PONIZIL
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu sołackim.
O bolesnej stracie zawiadamia
córka, zięć, wnuk i rodzeństwo
Poznań, ul. Przybyszewskiego 66 m. 12. 8427g

† Dnia 18 maja 1971 r. zmarł w 79 roku życia po długotrwałych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany, najtroskliwszy mąż, ojciec i dziadek, śp.

Prof. dr ROCH KNAPOWSKI

emerytowany profesor Uniwersytetu Poznańskiego
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim w czwartek, dnia 20 maja br. o godz. 11.10.
O tej bolesnej stracie zawiadamia
żona z najbliższą rodziną
Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 27. 8463g

† W dniu 17 maja 1971 r., namaszczona Olejami św., zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 71, śp.

HELENA MAŃKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku i żalu pogrzebi
córkę, synowie, synowie, zięciowie, wnuki i rodzina
Ul. Żydowska 32. 8337g



REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
• Telefon 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelnego 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-55.
Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 859-39. Redakcja nocna: 436-73 i 433-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIA!